

Gorączka skoczowskiej sesji

Data publikacji: 21.05.2011 7:30

Już minęły czasy, kiedy skoczowscy radni obradowali do późnych godzin wieczornych. Tadeusz Koniarczyk, obecny Przewodniczący Rady Miejskiej Skoczowa, prowadzi obrady twardą ręką. Wczorajsze (19 maja) posiedzenie zakończyło się w 4 godziny. Jednak ciągle sesje w Skoczowie należą do jednych z najbardziej emocjonujących w całym powiecie. W czwartek iskrzyło na linii Krystian Mróz – Tadeusz Koniarczyk. W tle była skarga Romualda Cieślara na Burmistrza Skoczowa.

Sprawa ciągnie się od zeszłego roku. Starej Radzie nie udało się jej rozpatrzyć. - Przeszkodą był koniec kadencji – tłumaczy Krystian Mróz, radny obecnej i przeszłej kadencji. Romuald Cieślar – radny ubiegłej kadencji, dziś nie zasiada już w Radzie Miejskiej Skoczowa - złożył skargę na Burmistrz Miasta Skoczowa. Przekonuje, że urzędnicy Ratusza nie chcieli udostępnić mu do wglądu „Strategii rozwoju zaopatrzenia w ciepło miasta Skoczów”. Ratusz – wedle opinii Romualda Cieślara - tłumaczył się koniecznością uzyskania opinii MPEC, co jednakże nie było warunkiem koniecznym.

Skarga zasadna? Bezzasadna?

- Uważam skargę za bezzasadną, radny Cieślar otrzymał odpowiedź na swoje pismo w ustawowym terminie – mówi Ewelina Domagała, sekretarz Gminy Skoczów. I pokazuje plik dokumentów. - 11 sierpnia pan Romuald Cieślar złożył pytanie, na które otrzymał odpowiedź 25 sierpnia, a 30 sierpnia uzupełnienie tej odpowiedzi – wyjaśnia Domagała. - Od samego początku jak zapoznawałem się z dokumentami, które zostały przedstawione Komisji Rewizyjnej wydawało mi się, że skarga będzie zasadna. Po przesłuchaniu osób, które były zainteresowane pracami Komisji i lekturze dokumentów uzyskałem pewność, że skarga radnego Romualda Cieślara jest zasadna – tłumaczy radny Krystian Mróz, zastępca przewodniczącego Komisji Rewizyjnej.

Utajniono dokumenty?

- Przedmiotem skargi było – jak sformułował Romuald Cieślar – utajnienie dokumentów. Dokładnie chodziło o to, że poprosił o udostępnienie dokumentu „Strategia rozwoju zaopatrzenia w ciepło miasta Skoczów”. Dokument ten znany był urzędnikom już w czerwcu – tłumaczy Krystian Mróz. I przyznaje, że Romuald Cieślar otrzymał w końcu dokumenty, ale ich późne przekazanie uniemożliwiło mu zapoznanie się z nimi przed sesją. - Jeśli komuś utniemy nogę a potem ją przyszyjemy to nie znaczy, że nie jest poszkodowany – obrazowo tłumaczy radny Mróz. Nie zgadzają się z nim urzędnicy Ratusza. - Czas odpowiedzi w żaden sposób nie wpłynął na pracę radnego. Zresztą wszyscy zainteresowani radni otrzymali „Strategię ciepłownictwa” - wyjaśnia Ewelina Domagała.

Kaczmarczyk: Robimy tu jakiś cyrk

Rozpatrywanie skargi Romualda Cieślara wywołała olbrzymie emocje podczas wczorajszej (19 maja, czwartek) sesji Rady Miejskiej w Skoczowie. Przez chwilę górę wzięły emocje. Iskrzyło na linii Krystian Mróz – Tadeusz Koniarczyk. Pierwszy bronił zasadności skargi radnego Cieślara, drugi wyraźnie stanął po stronie Ratusza. - Robimy tu jakiś cyrk – mówił radny Stanisław Kaczmarczyk. Zwracał uwagę na to, że Komisja Rewizyjna, która rozpatrywała skargę Cieślara nie wypracowała konkretnego stanowiska. A to oni są zobowiązani do dokładnego zbadania całej sprawy, co - według radnego Kaczmarczyka – utrudnione jest podczas posiedzenia całej Rady. Członkowie Komisji Rewizyjnej Rady Miejskiej Skoczowa VI kadencji „pozostawili rozpatrzenie skargi, co jej zasadności, bądź nie zasadności, do uznania Rady Miejskiej Skoczowa”.

Do kosza – analogicznie jak w Sejmie

Krystian Mróz zwracał uwagę, że Komisja Rewizyjna zeszłej kadencji zajęła stanowisko w tej sprawie – uznała skargę

za zasadną. Tomasz Szkaradnik, radca prawny Gminy Skoczów, przekonywał, że Komisja Rewizyjna nowej rady musi zająć się to sprawą jeszcze raz, a decyzja komisji Rady ubiegłej kadencji nie ma znaczenia. Na prośbę Krystiana Mroza nie potrafił wskazać wprost przepisu, na który się powołuje. - Takie rozwiązanie przyjęte jest podczas prac Sejmu, dlatego analogicznie uważam, że będzie też i w tym przypadku – przekonywał.

Radni – w głosowaniu - uznali skargę Romualda Cieślara za bezzasadną.

Łukasz Grzesiczak